Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 159 Piotrków niedziela 27 czerwca 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Polonia amica si aliata

Va saluta, Majestate!

Na polskiej ziemi

ŚNIATYŃ 26-6 Dziś wczesnym rankiem stanął na ziemi polskiej król Karol II i wielki wojewoda Michał.

Pociąg królewski który wyruszył z Bukaresztu wczoraj o godz. 17,20 składa się z 12 wagonów Z królem i następcą tronu przybywają do Polski: minister spraw zagranicznych Antonescu podsekretarz stanu w min. obrony narodowej gen. Glatz marszałek dworu mistrz dworu, adiutanci króla i królewicza, prefekt pałacu królewskiego, dyrektor dworskiego urzędu marszałkowskiego szef gabinetu ministra spr zagranicznych, oficerowie ordynansi i dyrektor generalny pociągów królewskich.

W osobnych wagonach jedzie służba królewska w liczbie 39 osób.

Na powitanie króla wczoraj wieczorem przybyli do Śniatynia minister komunikacji Ulrych, inspektor armii gen. Fabrycy dyrektor Kobylański z MSZ. mjr. Szymański, kpt. marynarki Kryński jako przedstawiciele Domu wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej. Jednocześnie przybyli z Warszawy poseł polski z Bukaresztu Arciszewski poseł rumuński w Warszawie, min. Zamfirescu i rumuński attaché wojskowy mjr. Baculescu.

W Śniatyniu wybudowano na powitanie króla olbrzymią bramę triumfalną 27 m. szeroką a 8,50 wysoką. Brama jest bogato dekorowana barwami narodowymi Polski i Rumunii i rzęsiście iluminowana.

Wzdłuż drogi, jaką odbywa król od granicy Polski do stolicy udekorowane zostały wszystkie dworce. Szczególnie pięknie udekorowane są dworce w Stanisławowie Kaliszu i Hodorowie, gdzie na powitanie dostojnych gości wyległa cała ludność okoliczna, mieszkańcy Pokucia które od 14 wieku przyłączone do Polski przez długie lata rządzone były specjalnym prawem mołdawskim i miało na swoim czele starostów, pochodzenia mołdawskiego.

We Lwowie tor kolejowy na znacznej przestrzeni obsadzony został wysokimi masztami na których umieszczono flagi o barwach narodowych Polski i Rumunii

Cały peron udekorowany jest festonami i fagami na filarach ściany głównej umieszczono godła państwowe Polski i Rumunii. Równie bogato przyozdobione są wszystkie inne stacje w dyrekcji kolejowej lwowskiej a przedewszystkiem Przemyśl, Jarosław, Przeworsk i Rozwadów.

Przygotowania w Warszawie

Dekoracja stolicy wykańczana jest pośpiesznie. Oprócz sztandarów polskich rumuńskich którymi przyozdobiono główną trasę przejazdu króla z dworca Głównego na Zamek i do Łazienek i oprócz bram tryumfalnych na pl. Zamkowym, na Rozdrożu i przy Belwederze, wiele domów wzdłuż trasy bogato dekorowano. Piękną oprawę otrzymał gmach kwaterunku wojskowego przy komendzie miasta, wartownia garnizonu warszawskiego, kilka domów na Nowym Świecie, gmach Ministerstwa Komunikacji i Bank Gospodarstwa Krajowego.

Niezwykle bogato i efektownie przybrany został dworzec

Ogromne wieże przed wyjściem ustawione na wprost ul. Pankiewicza, efektownie udekorowano girlandami zieleni. Na ścianach umieszczono ogromne inicjały królewskie. Wyjście z dworca tonie w powodzi flag rumuńskich i polskich, wśród których wyłania się wielka amarantowa tarcza ze srebrnym orłem pośrodku. Wieczorem punkt ten będzie rzęsiście iluminowany tysiącem kolorowych lampek i reflektorami.

Na placu na Rozdrożu specjalna efektowna dekoracja kilkumetrowej wysokości posiada u góry wielki biały napis:

Traiasca Romania Mare.

Nad pięknie przybraną bramą triumfalną przy wjeździe do Łazienek na rondzie w języku polskim srebrny napis: „Gość belwederskim na ponsowym tle widnieje w dom, Bóg w dom"

Dziś od rana większość sklepów przystąpiło do dekoracji swych wystaw.

Rozpoczęto również dekorację okien i balkonów mieszkań prywatnych w Al Jerozolimskiej, na Nowym Świecie, Krak. Przedmieściu i Al. Ujazdowskiej.

Wieczorem miasto będzie rzęsiście iluminowane setkami reflektorów.

W oczekiwaniu na przejazd króla tras przejazdu zamknięta zostanie dla ruchu kołowego o godz. 3,30 po południu. Organizacje które wezmą udział w powitaniu króla zbiorą się na miejscu od godz. 3 Delegaci instytucyj nie wymienionych uprzednio w programie przybyć mają w Al. Ujazdowskie na odcinek od ul. Piusa do Al. Róż.

Ludność Warszawy będzie mogła zająć wszystkie chodniki wzdłuż ulic którymi przejeżdżać będzie orszak królewski w tyle poza szpalerami wojska i organizacji. Obok okrzyków polskich na cześć Dostojnego Gościa publiczność proszona jest o wznoszenie okrzyków w języku rumuńskim, których tekst należy wymawiać jak następuje: Trejaske redżele Karol Trejaske Romynija Mare. Trejaske marele woewod.

Komitet przyjęcia króla Karola apeluje do ludności o zachowanie ładu i porządku w czasie uroczystości ściśle stosowanie się do podanych godzin programu i nie przekraczanie kordonów po ich zamknięciu.

Radkowi po ułaskawieniu zwrócono willę pod Moskwą

MOSKWA 26-6 Karol Radek, b. naczelny publicysta „Izwiestii" po zwolnieniu go z więzienia zamieszkał w swej dawnej willi pod Moskwą. Zwrócono mu więc jego majątek, który po wyroku skazującym został skonfiskowany.

W kołach dobrze poinformowanych oświadczają że Radek przygotowuje cykl sensacyjnych artykułów o Tuchaczewskim i Putnie, które mają potwierdzić w całej rozciągłości zarzuty zawarte w akcie oskarżenia.

Żona Radka i 18-letnia jego córka opuściły Moskwę. Zamieszkały one razem z Karolem Radkiem.

Brak natomiast wiadomości o drugim inicjatorze procesu trockistowskiego, b. ambasadorze Sokolnikowie, który również zdołał zachować życie. Wydał on szereg urzędników sowieckiej służby dyplomatycznej między innymi, b. ambasadora w Ankarze, Karachana i naczelnika wydziału niemieckiego Sterna. Podobno starał się on również oskarżyć Litwinowa i jego żonę, co jednak mu się nie udało.

Obiegają pogłoski, że GPU. nie dotrzymało Sokolnikowi przyrzeczeń. W Moskwie wątpią czy Sokolnikow jeszcze żyje Żona jego słynna „czerwona" Katoia żyje w ostatniej nędzy.

Dziennikarze rumuńscy w stolicy

W związku z przyjazdem króla Karola II wczoraj do Warszawy przybyła ekipa dziennikarzy rumuńskich złożona z 24 osób. Są to najwybitniejsi przedstawiciele prasy bukareszteńskiej z wcemarszałkiem senatu p. Sandulescu na czele, prezesem porozumienia prasowego polsko rumuńskiego Gośćmi zaopiekował się wydział prasowy MSZ. oraz komitet warszawski porozumienia polsko rumuńskiego.

Jednocześnie z dziennikarzami przybył do Warszawy senator rumuński p. Lucian Skupiewski Polak, który zajmuje w Bukareszcie wybitne stanowisko i w swoim czasie gościł u siebie Marszałka Józefa Piłsudskiego Wczoraj sen. Skupiewski został przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Król Karol członkiem Akademii Umiejętności

Jak donoszą z Krakowa w czasie pobytu króla Karola w Krakowie Polska Akademia Umiejętności nada Mu godność członka honorowego.

Dyplomatyczna interwencja u Ojca świętego

Dnia 24 bm. — jak komunikuje oficjalnie PAT— charge d'affaires ambasady RP. przy Stolicy Apostolskiej p. St. Jankowski interweniował w związku z incydentem krakowskim w sekretariacie stanu.

NA FRONCIE WIARY

Błogosławieństwo Ojca św. dla Kongresu ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu

Inauguracyjne przemówienie J. E. ks. kard. Hlonda

POZNAŃ, 26.6. Na inauguracyjnym posiedzeniu Kongresu ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu, odczytany został list Ojca Świętego do J.Em. Ks. Kardynała Hlonda. List odczytano w języku polskim i łacińskim. Datowany on jest dnia 3 maja r.b. w Rzymie w doroczne święto Najśw Marii Panny, Królowej Korony Polskiej.

Na wstępie swego listu, Ojciec Święty stwierdza, że inicjatywa zwoływania kongresów ku czci Chrystusa Króla rozwija się bardzo pomyślnie. Pierwsze cztery kongresy odbywały się w ramach skromnych. Obecnie piąty kongres ma bardziej rozległy i międzynarodowy charakter.

WALKA ZE ZŁEM.

„Kongres poznański postanowił skierować swe prace — brzmi dalej list pasterski — ku temu celowi, by od ludów odwrócić owo haniebne zło i owo bezbożniczeństwo straszliwe, jakimi są bezbożnicze komunistyczne zasady i knowania, które ostatnio napiętnowaliśmy w obliczu Kościoła i całego rodzaju ludzkiego encykliką „Divini redemptoris". Nie ma sprawy, któraby w tym stopniu zajmować mogła i powinna umysły ludzkie i któraby w równej mierze zdolna była rozpłomienić serca sług Chrystusa Króla, jak to potworne i wstętne widowisko, rozgrywające się w oczach świata. Do zawrotnych rozmiarów urasta pycha tych, którzy wymyślając próżne rzeczy przeciw Panu i przeciw Chrystusowi, wynoszą się ponad wszystko, co Boże i święte, usiłując usunąć z kuli ziemskiej samo imię Stwórcy i wspomnienie o Bogu, aby możliwie całkowicie runęło i bez śladu przepadło królestwo Boże, które Chrystus okupił krwią swoją. Czyż jest rzetelny tego królestwa obywatel, którego widok tych bezecności nie wstrząsnął? Czy jest wśród chrześcijan ktoś, ktoby się nie porwał do uporczywej obrony najświętszych praw boskiego Zbawiciela, zuchwale bezczeszczonych i deptanych przez napierający a zbity szyk przewrotowców?

ZADANIA KONGRESU.

Niechże zatem dostojny zjazd poznański — głosi pismo papieskie — nie cofa się przed żadnym trudem rozumiejąc, że nie można podejmować nic ważniejszego, jak służyć wszystkimi siłami wielkiej sprawie od której w zupełności zależą przyszłe losy świata. Starajcie się przeto wybadać dobrze siły wrogów Chrystusowych i przeniknąć zarówno ich sposoby działania jak i podstępne plany. Biorąc pod uwagę to, co katolicy dotychczas zdziałali, ustalcie jasno powody, dla których tak chwalebnym porywom nie zawsze odpowiadają oczekiwane wyniki. Pomyślcie i wskażcie najskuteczniejsze metody pracy tóre żarliwi działacze akcji katolickiej będą mogli następnie z powodzeniem stosować w codziennym potykaniu się z bezbożnictwem.

Następnie Papież wzywa w podniosłych słowach wszystkich do podjęcia szlachetnych i ofiarnych wysiłków w walce o zwycięstwo idei Królestwa Chrystusowego na ziemi.

POLSKA PRZEDMURZEM CHRZEŚCIJAŃSTWA.

W ostatnich słowach swego listu Papież stwierdza: „nie możemy pominąć milczeniem szczególnej okoliczności, stanowiącej pomyślną zapowiedź na przyszłość. Pierwszy międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla odbędzie się w kraju, który słusznie nazwano i który był rzeczywiście przedmurzem chrześcijaństwa. Na tej ziemi, która od świętych biskupów Wojciecha, Stanisława i Józefata aż do męczenników podlaskich za unię katolicką tak często bywała zraszana krwią męczeńską. Na tej ziemi, która była matką tylu świętych czczonych w całym Kościele, jakimi są Jan Kanty, Jacek, Kazimierz, Jadwiga i anielski Stanisław Kostka. Na tej ziemi, której synowie w ciągu wieków aż po nasze czasy tylekroć rozgromili nieprzyjaciół Chrystusa, ufających tu zuchwale własnym siłom, a która mimo najazdów, herezji i schizmy zachowała nieskalaną Wiarę Katolicką i to wiarę gorącą jakiej naocznym świadkiem byliśmy tylokrotnie i my, gdy u was spełnialiśmy misję nuncjusza apostolskiego, na tej polskiej ziemi kłaść będziecie podwaliny pod nowe opatrznościowe dzieła ku czci Chrystusa Króla".

List kończy się udzieleniem błogosławieństwa apostolskiego Ks. Kardynałowi Hlondowi, wszystkim innym kardynałom, biskupom, dostojnym przedstawicielom władzy państwowej i wszystkim wiernym którzy na Kongres przybędą.

PRZEMÓWIENIE POWITALNE KS. KARDYNAŁA HLONDA.

POZNAŃ, 26.6. — Legat papieski na Kongresie Chrystusa Króla, J.E. Ks Kardynał Hlond, wygłosił na posiedzeniu inauguracyjnym Kongresu przemówienie:

Podkreśliwszy na wstępie, że Papież przywiązuje duże znaczenie do obrad zjazdu w Poznaniu, co wynika z listu Ojca Św. do kongresu, Ks.Kardynał Hlond wspomniał o niezliczonych podniosłych listach i telegramach, które napłynęły z całego świata chrześcijańskiego na ręce Ks. Prymasa z okazji zjazdu.

Snać gigantyczna walka ludów — mówił Ks. Kardynał Hlond — sprowadzona została do alternatywy: Chrystus albo bezbożnictwo. Totalnie pojmują oba fronty swe hasła i zamiary. Totalnie neguje Boga nowoczesne ateuszostwo, totalnie afirmuje królestwo Boże katolicyzm. Kościół chce pełnego wcielenia ducha Chrystusowego — komunizm bezbożny i neopogaństwo dąży do całkowitego odwyznanienia i ześwieczczenia życia. Ta zupełna antyteza, wyłączająca porozumienie i kompromisy, zaciążyła na wieku XX-tym jako zagadnienie, bez którego rozwiązania nie podobna ani ustalić definitywnie wewnętrznych ustrojów politycznych czy społecznych ani utrwalić podstaw spokojnego międzynarodowego współżycia, ani uwydatnić duchowego oblicza nowego czło wieka.

W wyjaśnieniu tego położenia chce służyć międzynarodowy kongres Chrystusa Króla. Oczywiście w sensie pozytywnym dla religii i chrześcijaństwa, bo całe założenie zjazdu jest pro Deo. Kongres jest pojęty zasadniczo, jako studium i naukowa analiza bezbożnictwa i jego przyczyn.

Nsatępnie Ks. Kardynał Hlond powitał w serdecznych słowach J.E. Ks. Kardynała Kakowskiego oraz J.E. Kardynała Verdier, Kardynała Paryża i Francji, a zwracając się dalej do p. ministra prof. Świętosławskiego, Kardynał Hlond oświadczył:

Obecność p. Delegata Rządu R.P. na tym kongresie jest publicznym świadectwem, że odbudowa polskiej myśli państwowej uwzględnia ogromne potencjały religijne narodu i że polska świadomość polityczna potęguje się w miarę gruntowania się zasad chrześcijańskich w naszej państwowej rzeczywistości. Widzę w tym niezawodną zapowiedź wielkości, bo wierzę, że Polska całkowicie zbudowana na wiecznym prawie Chrystusowym przed innymi ziści w sobie nieskazitelny ideał państwowy i w taką urośnie powagę, że jako czynnik światłotwórczy sięgnie po wybitny udział realizacji planów Opatrzności w kształtowaniu nowych czasów. Z tą wizją w duszy, ze czcią należną witam dostojnego przedstawiciela Rządu R.P., ministra Świętosławskiego i serdecznie pozdrawiam otaczające Go grono szanownych reprezentantów władz politycznych, wojskowych, sądowych, szkolnych i samorządowych.

Z kolei Ks. Kardynał Hlond zwrócił się z serdecznymi słowami powitania do przedstawicieli episkopatu polskiego i zagranicznego oraz gości zagranicznych.

W zakończeniu swego przemówienia Ks. Kardynał Hlond w podniosłych słowach określił atmosferę odradzania się katolicyzmu na całym świecie, wyrażając nadzieję, że modlitwy i życzenia świ[...] katolickiego pozwolą kongresowi s[...] pomyślnie swą pracę.

UROCZYSTOŚCI PIERWSZEGO DN[IA] KONGRESU.

POZNAŃ, 26.6. Miasto przybrało [...] wczesnego rana odświętny wygląd. U[...]toną w powodzi sztandarów o barwach [...]rodowych i papieskich, gmachy przys[tro]jone są girlandami, w oknach widni[...] barwne nalepki z napisem: „Zdobyć św[...] dla Chrystusa", na tramwajach i słupa[ch] powiewają chorągiewki. Niezwykle o[ż]wiony ruch na mieście świadczy o na[pły]wie dużych rzesz przyjezdnych.

Na placu Wolności ustawiono olbr[zy]mi, 14-metrowej wysokości ołtarz o[raz] wysoki na 20 metrów krzyż, witający p[rzy]jezdnych na ul. Marszałka Piłsudskie[go].

Punktualnie o godz. 16-ej ukazał się [na] stopniach pałacu Prymas Polski, Ks. K[ar]dynał Hlondy w otoczeniu świty leg[ata] papieskiego, którą stanowi 5 prałatów [i] 5 szambelanów, w barwnych mundura[ch] szambelańskich.

Kompania honorowa sprezentowa[ła] broń, a na wieżach kościelnych zagrz[mia]ły dzwony. Wśród szpaleru tłumóy wz[no]szących okrzyki powitalne, Prymas P[ol]ski przeszedł pod baldachimem do po[zna]ńskiej katedry, odprowadzony przez pr[zy]były na kongres episkopat oraz przed[sta]wicieli władz.

Z chwilą zajęcia miejsca na tronie, [roz]począł się uroczysty ceremoniał liturgi[cz]ny, związany z ingresem zastępcy O[jca] Św. Z ambony pierwszy prałat świty [ks.] Prądzyński odczytuje treść listu apost[ol]skiego Papieża Piusa XI, mianujące[go] Prymasa Polski, Ks. Kardynała Hlo[nda] legatem papieskim a latere, w języka[ch] łacińskim i polskim. Następnie ks. bisk[up] Okoniewski składa legatowi hołd w dł[uż]szych przemówieniach w języku polsk[im] i łacińskim. Honogamium liturgiczne [le]gatwi kończy śpiew chóru „Veni Creat[or]" po czym legat udziela obecnym swe[go] błogosławieństwa.

Po dokonanym akcie nominacyjny[m] nastąpiło uroczyste odprowadzenie leg[a]ta do pałacu prymasowskiego.

Z kolei odbyło się w auli uniwersyt[etu] poznańskiego wielkie zebranie inaugu[ra]cyjne kongresu. Aula udekorowana b[yła] bogato zielenią i kwiatami. Na podi[um] w kwiatach tonęła wielka figura Chrys[tu]sa Króla. Wysoko w górze widniał du[ży] krzyż z żółtych kwiatów.

W pierwszych rzędach krzeseł zasie[dli] wyżsi dostojnicy kościelni polscy i przyb[y]li na kongres z zagranicy w szatach pu[r]purowych. Pośrodku zasiadł J.Em. K[s.] Kard. Prymas Polski, Hlond.

Aula była wypełniona szczelnie publ[i]cznością.

Z chwilą wejścia na salę Ks. Pryma[sa] i przedstawiciela rządu R.P., min. Święt[o]sławskiego orkiestra odegrała Hymn pa[ń]stwowy a obecni powstali ze swoich miejs[c].

Zebranie zainaugurował chór pod b[a]tutą Feliksa Nowowiejskiego, poczem w[y]głosił przemówienie powitalne w język[u] niemieckim J.Em. Ks. Biskup Scheiwille[r] (Szwajcaria), prezes międzynarodoweg[o] komitetu Kongresu Chrystusa Króla. N[a]stępnie ks. prał Prądzyński odczytał lis[t] Ojca Św., skierowany do Kongresu Chr[y]stusa w Poznaniu.

Z kolei dokonano wyboru prezydiu[m] Kongresu.

Po dokonaniu wyboru wygłosił okolic[z]nościowe przemówienie nowowybran[y] marszałek prof. Dembiński. Po prof. Dem[]bińskim wszedł na mównicę J.E. Ks. Ka[r]dynał prymas Hlond, legat papieski a la[]tere. W chwili powstania ks. Prymasa [z] miejsca i skierowania się Jego ku podium zebrani podnieśli sę ze swych miejsc, o[d]dezwały się oklaski. Ks. Prymas przema[]wiał w języku polskim, francuskim i nie[]mieckim, inaugurując otwarcie kongr[esu].

Po Ks. Prymasie zabrał głos Min. Św[ię]tosławski. Po wykonaniu pieśni prz[ez] chór o. Ledit z Rzymu, wygłosił na z[a]kończenie uroczystości otwarcia kongres[u] wykład p.t. „Królestwo Chrystusowe a p[a]rodia chrześcijaństwa w kryzysie społe[cz]nym".

Król Karol w drodze do Polski

LWÓW, 26.6. — Wczoraj rano z Warszawy przybyli do Lwowa członkowie świty, która udaje się na granicę Śniatynia, skąd towarzyszyć będzie J.K.M. Królowi Karolowi i Ks. Michałowi w podróży do Warszawy. W skład świty wchodzą: p. minister komunikacji J. Ulrych, inspektor armii, gen. dyw. Kazimierz Fabrycy, dyrektor Tadeusz Kobylański z MSZ, mjr. Stefan Szymański, kpt. marynarki Stefan Kryński, adiutant przyboczny Pana Prezydenta R.P. od chwili nadania JKM szefostwa 57 p.p. wejdzie w skład świty płk. dypl. Stefan Grodzki.

Tym samym pociągiem wyjechał do Śniatyna, poseł R.P. w Bukareszcie Arciszewski. Prócz tego na granicę udaje się z Warszawy poseł rumuński w Warszawie Zamfirescu oraz attache wojskowy Rumunii w Warszawie mjr. Baiculescu. Gen. Fabrycemu towarzyszy adiutant por Rzewuski.

Członkowie świty przybyli specjalnym wagonem, który następnie będzie włączony do Śniatynia w skład pociągu królewskiego. Po godzinnym pobycie we Lwowie członkowie świty udali się po południu w dalszą drogę do Śniatynia.

Król Rumunii, Karol II, którego dziś w Polsce witaliśmy, przyjęty będzie z tym gorętszą radością, że jest on z Polską związany podwójnie: jako monarcha zaprzyjaźnionego Narodu i osobiście — najmcniejszymi węzłami krwi.

Władca Rumunii jest bowiem po kądzieli potomkiem 11-tu koronowanych królów polskich począwszy od Bolesława Chrobrego, Władysława Łokietka, Władysława Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka i Zygmuneta Starego. eJst też potomkiem pierwszego niekoronowanego władcy Polski Mieszka I i prawie wszystkich na przestrzeni setek lat książąt dzielnicowych, jak Kazimierz Odnowiciel, Bolesław Krzywousty czy Henryk Brodaty.

Wszyscy oni są przodkami Karola II przez synów i córki Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Austriackiej.

Niektóre z dzieci tej królewskiej pary jak Władysław Jagiellończyk król czeski i węgierski Zygmunt Stary, Zofia zamężna za Fryderykiem Brandenburskim, czy Barbara zamężna za Jerzym księciem saskim, występują w drzewie genealigicznym Karola II po kilkadziesiąt a nawet po kilkaset razy.

Sam Kazimierz Jagiellończyk i żona jego Elżbieta powtarzają się w rodowodzie króla Karola II jako jego przodkowie, przeszło 1000 razy.

BUKARESZT 26-6 W piątek o godz. 17,20 nastąpił wyjazd króla Karola i następcy tronu ks. Michała do Warszawy Krol Karol i wielki wojewoda Michał w szarych cywilnych ubraniach przybyli na dworzec w towarzystwie premiera Tatarescu i adiutantów. Na pożegnanie monarchy przybyli na dworzec wszyscy członkowie rządu, członkowie garnizonu stołecznego, generalicja garnizonu stołecznego z ministrem wojny gen. Angelescu na czele, dowódca okręgu korpusu gen. Papazagiu, pierwszy adiutant gen. Filimon, prezydent miasta Donescu i inni. Na dworcu zebrali się również członkowie poselstwa RP z charge d'affaires Ponińskim Przybywszy na dworzec król Karol przywitał się serdecznie z obecnymi poczym po krótkiej rozmowie z członkami rządu i radcą Ponińskim wsiadł wraz z księciem Michałem do pociągu królewskiego, który punktualnie o godz. 17,20 opuścił dworzec Tym samym pociągiem wyruszyły z Bukaresztu osoby towarzyszące królowi w podróży do Polski, a więc minister spr. zagr Antonescu wiceminister wojny gen. Glatz marszałek dworu Urdareanu, mistrz ceremonii Flondora, adiutant królewski mjr Sidorovici i reszta świty królewskiej.

Po odjeździe króla premier Tatarescu w dłuższej rozmowy na dworcu z charge d'affaires Ponińskim wyraził swą radość i zadowolenie z powodu wyjazdu króla Karola do Polski.

KALENDARZ DNIA.

NIEDZIELA **27** czerwiec 1937

Władysława króla
Słowiański: Wrodzisława
Sł. wsch. 3.16 zach. 20.01
Ks. wsch. 21.33 zach. 7.04

HISTORIA PODAJE:

1629. Świetne zwycięstwo hetm. Koniecpolskiego pod Trzcianą nad Szwedami.
1660. Zwycięstwo hetm. Czarnieckiego nad Moskalami pod Połonką.
1697. Fryderyk August, królem Polski.
1794. Krawawe zaburzenia w Warszawie

PRZYSŁOWIA:

Ze złego początku — nie będzie porządku.

Złote myśli.

Prawo jest duszą państwa, duszą prawa jest sumienie, a duszą sumienia — bojaźń Boża. Demostenes.

KTO NIE WIE, ŻE:

Najwyższą górą w Polsce jest szczyt Rysy, wysokości 2.503 m.

WESOŁE DROBIAZGI:

— Czym trzeba być, żeby nie mieć nieprzyjaciół? — Zerem.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

Autograf. — Znakomity satyryk sowiecki, M. Zoszczenko brał podobno pięćdziesiąt kopiejek od słowa. Pewnego razu jakaś dama, chcąc mieć jego autograf, posłała mu 50 kopiejek, prosząc, aby napisał chociaż jedno słowo. Nazajutrz otrzymała list: — Dziękuję.

Radio

POLSKIE RADIO — WARSZAWA.

8,00 Sygnał czasu 8,03 Dziennik poranny 8,15 Audycja dla wsi ę,00 Dokoła miłości koncert 10,00 Transmisja nabożeństwa z okazji Tygodnia Morza 11,57 Sygnał czasu 12,03 W krainie bajek i legend 13,00 Przegląd kulturalny 13,10 Koncert rozrywkowy 14,20 Król Rumunii Karol II przyjmuje defiladę wojska Polskiego. 14,40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci 15.00 Król Rumunii Karol składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. 15,15 Audycja dla wsi 16,15 Piosenki ludowe w wyk. Chóru Zaremby 16,40 Płyty 17,00 Powszechny Teatr Wyobraźni wesołe słuchowisko 17,30 Przemówienie wojewody śląskiego 18,00 Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu Rachonia. 20,00 Pieśni rumuńskie w wyk. Werminskiej i melodie rumuńskie 20,30 Program na jutro 20,40 Przegląd polityczny 20,50 Dziennik wieczorny 21,00 Pogadanka aktualna 21,05 Coś dla każdego" 21,40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni PR. 22,40 Reportaż w języku rumuńskim 22,10 Koncert żeńskiego zespołu kameralnego pod dyr. Hoffmana.

Audycje zagraniczne

12,00 Weideń Koncert rozrywkowy 12,05 Budapeszt Orkiestra bałałajkowa 13,00 Londyn Reg. Koncert orkiestrowy 14,20 Monachium Muzyka rozrywkowa 15,00 Sztokholm Muzyka rozrywkowa 16,00 Kolonia Barwne melodie 17,15 Mediolan Muzyka taneczna 17,30 Ryga Recital organowy 17,55 Praga Uleczony pijak" — opera komiczna 18,00 Dslo Muzyka rozrywkowa 18,00 Wiedeń Muzyka kameralna 18,00 Paris PTT Muzyka lekka 18,10 Hilversum II Muzyka taneczna 18,25 Budapeszt Muzyka salonowa 19,10 Lipsk Koncert rozrywkowy 20,00 Lahi Muzyka organowa Bruksela Fr. Koncert symfoniczny 20,05 Wiedeń „105 lat walca wiedeńskiego 20,10 Wrocław Wesoła wiązanka melodii 21,00 Rzym W krainie legendy 21,00 Monachium Wieczór tańca 21,15 Budapeszt II Muzyka lekka 22,15 Beromuenster Muzyka taneczna 22,20 Budapeszt Muzyka taneczna 23,10 Kopenhaga Muzyka taneczna 23,20 Budapeszt Muzyka cygańska.

Ad multos annos

Pierścień kanoniczny dla ks. kan. Krzyszkowskiego

Dzień dzisiejszy dla całej parafii św. Jacka jest dniem uroczystym, bowiem dzisiaj właśnie parafia ta obchodzi srebrne gody jej duszpasterza ks. kan. Krzyszkowskiego.

Jak pisaliśmy — z pośród grona parafian utworzył się Parafialny Komitet Obchodu z p. dr. Rechniowskim i prezesem Braulińskim na czele, który opracował program skromnej uroczystości. Przed nabożeństwem na dziedzińcu kościelnym zbiorą się wszystkie organizacje kościelne asysta z baldachimem, Komitet Obchodu i wierni, po czym wszyscy udadzą się przed plebanię i stąd w orszaku procesjonalnym dzisiejszego jubilata, ks. kan. Krzyszkowskeigo wprowadzą przy odgłosie dzwonów do kościoła, gdzie o godzinie 11 m. 20 ks. prob. Krzyszkowski odprawi jubileuszową Mszę św. do której przywiązane są takie same odpusty, jak i do prymicji. Kazanie w czasie nabożeństwa na temat pracy i posłannictwa kapłańskieg wygłosi proboszcz parafii Najśw. Serc Jezusowego, ks. Franciszek Psonka. P nabożeństwie odśpiewana zostanie dzię czynne „Te Deum laudamus", po czym sali parafialnej odbędzie się skromna ur czystość, w czasie której reprezentanc poszczególnych organizacyj religijnych przedstawiciele wiernych złożą ks. kan Krzyszkowskiemu życzenia z okazji jub leuszu, wspominając pracę i zasługi Do stojnego Jubilata. Przemawiać będą — prezes Komitetu Parafialnego i preze Stow. Mężów Akcji Katolickiej p. dr. St fan Rechniowski, prezes Akcji Katolic kiej p. mec. Kępiński, prezes wiejskieg oddziału koła Mężów Akcji Katolickiej— p. Bojanowski, przedstawiciel Apostol stwa chorych i inni. Członkami Żeńskieg Katolickiego Stowarzyszenia Młodzież —d-hna Żołędziowska wygłosi stosown wiersz, po czym wręczy Dostojnemu Jub latowi upominek jubileusz. od para-fia Upominkiem tym będzie pierścień kanon czny. Uroczystości zakończone zostaną o śpiewaniem przez Żeńskie Koło Katolic kiego Stow. Młodzieży „Ad multos amos

W dniu dzisiejszym jako w dwudziest piątą rocznicę pracy kapłańskiej probo szcza parafii Św. Jacka ks. kan. Krzysz kowskiego — Redakcja Głosu Trybuna skeigo" składa Czcigodnemu Jubilatow najserdeczniejsze życzenia wszelkiej po myślności — ad multos annos!

Praca kulturalno - oświatowa na wsi

Cenny nabytek dla wiejskich działaczy

Pęd do oświaty i podniesienia kultury wsi wśród mieszkańców naszego powiatu jest co raz większy. Ludność wiejska, a szczególnie młoda generacja — zrozumiała potrzebę uzupełnienia braków w swym wykształceniu i dlatego do pracy nad samokształceniem garnie się bardzo chętnie

Ażeby jednak praca ta była prowadzona według jednolitego planu i jednakowe wydała owoce — została ona ujęta w pewne ramy i posiada swój program, który jest realizowany przeważnie przez nauczycielstwo. Nad całokształtem tej pracy czuwa na terenie powiatów piotrkowskiego i radomszczańskiego Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej, instruktorem której jest p. Franciszek Brzezowski.

Komisja ta prowadzi swe prace przede wszystkim na terenie świetlic różnych organizacyj wiejskich.

Celem ułatwienia tego zadania, grono pracowników społeczno - oświatowych piotrkowskiego obwodu szkolnego opracowało specjalny podręcznik do prowadzenia pracy społeczno - oświatowej w świ tlicach p.t. „Materiały do zajęć świetlic wych". Jest to książka formatu 22,5×1 cm., obejmująca 384 strony druku, a z wierająca szereg cennych rad i wskaz wek oraz materiał dla kierowników i re ferentów kulturalno - oświatowych p szczególnych świetlic. Książkę tę oprac wali p.p. Fr. Brzezowski, A. Dąbrowa, Z Dzięgielewski, A. Kotecki, J. Krasoń, M Micke, S. Stolarski, H. Rudziński, W. Tr bulak, J. Trzebuchowski, inż. Cz. Wiesze niewski.

Praca ta ukazała się z przedmową prz wodniczącego Powiatowej Komisji Oświ ty Pozaszkolnej w Piotrkowie Tryb. i Ra domsku - p. insp. szkolnego Stefana Mu chy, który w końcu „słowa wstępnego" tak mówi:

„Powiatowa Komisja Oświaty Poza szkolnej oddaje zbiorek „Materiałów d zajęć świetlicowych", jako wyraz zbioro wych dążeń grona pracowników, którz na tym skromnym odcinku pragną te dźwignąć Polskę wzwyż".

Książka ta wyszła nakładem oddziałów powiatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Piotrkowie i Radomsku. — Stanowi ona naprawdę cenny nabytek dla wiejskich działaczy kulturalno - oświato wych.

Plenarne posiedzenie Rady Powiatowej w Piotrkowie

W dniu 8 lipca rb. o godz. 9 rano w sali Okręgowego Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych przy ul. Sienkiewicza 8 w Piotrkowie odbędzie się plenarne posiedzenie Piotrkowskiej Rady Powiatowej z następującym porządkiem dziennym.

1) Zagajenie posiedzenia i ustalenie listy obecnych.

2) składanie wniosków nagłych

3) odczytanie i przyjęcie protokółu pierwszego w roku bieżącym posiedzenie Piotrkowskiej Rady Powiatowej z dnia 30 stycznia rb. 4) uchwalenie poprawionego regulaminu obrad Rady

5) ustalenie statutu Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Piotrkowskiego

6) Rozpatrzenie i przyjęcie sprawozdania Komunalnej Kasy Oszczędności pow. piotrk. za rok operacyjny 1936

7) Uchwalenie statutu Międzykomunalnego Związku do prowadzenia szpitali Św. Trójcy i Żydowskiego w Piotrkowie,

8) Przyjęcie zasiłku w kwocie 14,000 zł z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo Zapomogowego w Warszawie na pokrycie niedoborów budżetowych gmin: Chabielice, Gorzkowice, Krzyżanów, Łękawa, Podolin i Parzniewice,

9) Rozpatrzenie i uchwalenie poprawek do budżetu administracyjnego Związku Samorządowego w Piotrkowie na r. 1937-38

10) Rozpatrzenie i przyjęcie sprawozdania z działalności Powiatowego Związku Samorządowego w Piotrkowie za czas od 1 kwietnia 1936 r do 31 marca 1937 r, we wszystkich działach gospodarki samorządowej i

11) Rozpatrzenie wniosków, uznanych za nagłe

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu urlopów pracowniczych i remontu maszyn — w czasie letnim „Głos Tryb." nie będzie wychodził w poniedziałki i dnie poświąteczne.

Komunikat

Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich w Piotrkowie w związku z Tyg dniem Morza zawiadamia członków Oddziału, że w dniu 28 czerwca br o godz 18 odbędzie się zbiórka członków Oddzia łu w lokalu Związku dla wzięcia udziału w obchodzie „Tygodnia Morza".

Zarząd prosi o punktualne przybycie.

Zarząd Oddziału
Związku Legionistów Polskich
w Piotrkowie Tryb.

Zawody kolarskie 3 Policyjnych Klubów Sportowych

Zbiorowo zwyciężył Piotrków, indywidualnie Radomsko

W dniu wczorajszym odbyły się zawo kolarskie trzech Policyjnych Klubów portowych, mianowicie: Piotrkowa, Ra mska i Pabianic. Start i meta znajdowa się obok Poczty przy zbiegu ulic Sienewicza i Słowackiego. Trasa biegu na zestrzeni 50 klm. prowadziła Piotrków rocko—Lubiatów — Wolbórz— Piotrów.

PKS. Piotrkowa i Radomska wystawiły 3 zawodników. Pabianice wystawiły 2. PKS. Piotrków startowali: Odorkiewicz eon, Władysław Kawecki i Feliks Prze órka z Radomska: Sylwester Świątkow ki, Antoni Nowakowski i Jan Wójtkow ki a z Pabianic: Wacław Kulka i Bole aw Nyga. Zawodnicy numerowani byli dywidualnie i zespołowo. Pierwszy star wał Piotrków, ostatni Radomsko.

Na kilkanaście minut przed piątą na etę wpada piewsza czwórka. Prowadzi rzepiórka, za nim ciągnie Kawecki, O rkiewicz, Świątkowski. Po upływie pew ego czasu nadjeżdżają inni.

W ogólnej klasyfikacji zespołowo zwyciężył PKS. Piotrków, zajmując pierwsze iejsce w czasie 1 godz. 45 m. i 10 sek. rugie miejsce w czasie 1 godz. 56 i 7 s. ajmuje PKS Pabianice, 3-cie zaś Radom ko w czasie 2 godz. 4 min. i 7 sek. Indy idualnie I miejsce zajął Sywester Świąt owski z PKS Radomsko w czasie 1 godz 4 m. 20 sek. II Przepiórka — 1 godz. 45 in. 7 sek. III Kawecki — 1 godz, 45 m, 10 sek, a czwarte Odorkiewicz 1 godz, 45 min, i 25 sek,

Następne miejsca zajęli: Kulka 1 g. 51 m, 20 sek, Nowakowski 1 godz. 55 m. 50 sek, Nyga 1 godz. 56 m, i 7 sek, oraz Wójtkowski w 2 godziny 4 minuty i 7 sek

Przed startem badanie lekarskie przeprowadził dr. Steinberg który uznał wszystkich zawodników za zdolnych. Po przybyciu na metę zawodnicy znajdowali się w bardzo dobrej formie i mimo nie sprzyjających warunków (pod wiatr) czas osiągnęli dobry. Opóźnienie piotrkowskiego zawodnika Odorkiewicza tłumaczone jest kurczem lewej nogi, który od Wolborza stale mu dokuczał.

Zawodami kierował i sędziował kierownik piotrkowskiego komisariatu Policji p Kom. Meiczysław Nickkles.

Półkolonie letnie

Wzorem lat ubiegłych, Stowarzyszenie „OPIEKA“ w Piotrkowie, pod przewodnictwem p. Starościny Strzemińskiej, organizuje w miesiącu lipcu dla chłopców, w miesiącu sierpniu r.b. dla dziewcząt niezamożnych rodziców, półkolonie letnie na placu wyścigowym w Piotrkowie.

Listy, przyjętych na półkolonie, chłopców zostaną wywieszone na gmachu Zarządu Miejskiego i Ubezpieczalni Społecznej w dniu 30 czerwca r.b.

Każdy z chłopców winien przynieść z sobą ręcznik, kubek, miseczkę, łyżkę i widelec, w odpowiednio sporządzonej i oznaczonej torebce.

Półkolonie dla chłopców rozpoczynają się z dniem 3 lipca 1937 r. Zbiórka o godzinie 8-ej rano w szkole im. B. Joselewicza w Alejach 3 Maja. (Termin półkolonii dla dziewcząt będzie podany w swoim czasie).

Dwa pożary jednego dnia w tej samej wsi

W ubiegły piątek we wsi Kurnos gm. Kluki powstały 2 pożary które ogółem zniszczyły 5 budynków gospodarskich, wyrządzając strat na sumę około 2600 zł.

Oto około godz. 10 rano wybuchł pożar w zagrodzie Stanisława Nejgerbera. Ogień zniszczył dach domu mieszkalnego, oborę i stodołę — łącznej wartości 1980 zł. po czym przerzucił się na sąsiedzkie zabudowania, trawiąc dom mieszkalny Fawła Falkena. Wartość spalonego budynku wynosi 310 zł.

O godz. 3 i pół po południu nad Kurnosem przeszła burza, w czasie której piorun uderzył w stodołę Jana Pilca. Stodoła wartości 300 zł. spłonęła doszczętnie.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne — w zagrodzie Nejgerbera pożar spowodowała żona poszkodowanego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Tragiczna śmierć zawodowego węglokrada

W dniu wczorajszym w bardzo wczesnych godzinach rannych za blokiem kolejowym Milejów eskortujący pociąg towarowy konwojent ze Straży Ochrony Mienia Kolejowego zauważył na wagonie z węglem jakiegoś rabusia, zrzucającego „czarne diamenty“ na ziemię podczas biegu pociągu. Strażnik ten głośnym krzykiem usiłował złodzieja węglowego odpędzić, a kiedy to nie poskutkowało —strzelił na postrach. Rabuś mimo to nie zaprzestał zrzucania węgla.

Wówczas konwojent strzelił w kierunku węglokrada. Strzał okazał się celnym, gdyż osobnik ten momentalnie upadł na wagon z węglem.

Po przybyciu na stację towarową Piotrkowa niezwłocznie pospieszono do rannego. Okazało się, że dawał on jeszcze słabe oznaki życia, wobec czego przewieziono go do szpitala Św. Trójcy gdzie o godz 5 min. 45 rano zmarł.

Jak ustalono — zabitym został znany policji i kilka razy karany kolejowy złodziej węglowy — Józef Misior, zam. w Piotrkowie przy ul. Pierackiego 13.

Osierocił on żonę i małe dziecko.

Zjazd Spółek Wodnych w Piotrkowie

W ubiegły piątek w sali Okręg. T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych przy ul. Sienkiewicza 8 w Piotrkowie odbyło się pod przewodnictwem p. Juliana Walickiego zebranie ogólne Spółek Wodnych powiatu piotrkowskiego. Z ramienia łódzkiej Izby Rolniczej w zebraniu tym wziął udział naczelnik Wydziału Ekonomicznegi p. inż. Bolesław Kwiatkowski.

Na zjeździe tym uchwalono szereg postulatów pod adresem czynników miarodajnych w sprawie spłaty długów melioracyjnych.

Wolborzanie zwiedzają wystawę w Liskowie

W dniu wczorajszym wyjechała z Wolborza wycieczka na wystawę „Kultura i Praca Wsi“ w Liskowie. Wycieczka ta pod kierownictwem sekretarza gminnego p. Mąkiszy udała się do Liskowa na rowerach, co świadczyłoby, że w przeważającej części bierze w niej udział młodzież wiejska.

W wycieczce tej bierze udział 300 osób

Podziękowanie

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Piotrkowie Tryb. wyraża serdeczne podziękowanie p. Antoniemu Sobieniewskiemu właścicielowi kina „Czary, p. Tadeuszowi Konopińskiemu właśc. kina „As“ oraz p. Henrykowi Grynszpanowi wł. kina „Nowości“ którzy w zrozumieniu pracy społeczno obywatelskiej z całą gotowością okazali pomoc w przeprowadzaniej z okazji „Tygodnia PCK.“ akcji pomnażania funduszów na wzniosłe cele Polskiego Czerwonego Krzyża — i zupełnie bezinteresownie użyczyli ekranu dla propagandy haseł czerwonokrzyskich. Szczególne podziękowania składa Zarząd p. Tadeuszowi Konopińskiemu który w wielkim poczuciu obywatelskim popierając stale wszelkie poczynania Zarządu, ofiarował na cele PCK. całkowity dochód z jednego seansu urządzonego w dniu 9 czerwca rb

Zarząd Oddziału PCK.
w Piotrkowie Trybunalskim.

Wł. Kruszyński 38

Rozjaśnione mroki

Powieść

Jestem tu sama, wśród obcych. eJst mi bardzo miło, że na swej drodze spotkałem pana, ale tak odrazu trudno mi się zdecydować.

Zbliżyli się do pałacu. Wszyscy tu już spali, tylko stróż nocny obchodził zabudowania i słychać było jego miarowe kroki

Henryk otworzył swoim kluczem drzwi do przedpokoju, puścił przodem Weronikę a później weszli do jego gabinetu.

Zatrzymali się. Blade światło księżyca z poza firanek zaglądało do gabinetu Perkowskiego i jak by chciało podsłuchać ich rozmowę, lecz naturalny porządek obrotu zmusił je do opuszczenia stanowiska, a gdy Weronika wróciła do swego pokoju — księżyc zaglądał i do jej okien, uśmiechał się, lecz od strony zachodniej.

— — = — —

XIII.

— No i co dalej było? Bo to co w tej chwili opowiadacie, wygląda na fantastyczną powieść — rzekł porucznik pierwszego skombinowanego batalionu Odsieczy Lwowa.

— Tak, panie poruczniku — rzekł Marzycki — ja sam temu nie mogę dziś dać wiary, a jednak tak było.

Żołnierze a właściwie peowiacy, których dopiero przyszłe boje miały nauczyć sztuki wojennej, otwierali szeroko usta i z ciekawością wsłuchiwali się w opowiadanie Marzyckiego.

— Na trzy miesiące przed wybuchem wojny — ciągnął dalej Marzycki — przekroczyłem granicę chińską. Odetchnąłem pełną piersią, bo jeszcze Pieńkowski w Taszkiencie pokazywał nam góry po tamtej stronie i mówił, że tam bezpiecznie.

Nim dostałem się do tych Chin, Boże mój, ile człowiek wycierpiał. Stale miał wrażenie że zostanie schwytany, że zawiśnie na szubienicy to też wędrowałem zdala od osiedli ludzkich. Żywiłem się czym Bóg dał. Były wypadki, że noce spędzałem na drzewach, przymocowawszy się poprzednio sznurem z łyka...

— Nie zalewaj! Przypuśćmy, że on mówi prawdę — odezwał się jeden z żołnierzy nazwiskiem Roński — psia jego mać, ale buja, nauczył się pewno w Chinach jak słonie bujał.

Porucznik, który nie z jednego pieca chleb jadł, groźnie spojrzał na Rońskiego który umilkł.

Marzycki nie chciał już dalej opowiadać lecz otoczony zewsząd przez żołnierzy został zasypany prośbami i pytaniami.

— Marzycki nie zwracaj uwagi na niego, on zawsze swoje palce wsadza tam gdzie nie jest proszony. Mów dalej, a co się stało z pozostałymi uciekinierami?

— Nic nie wiem. Z ostatnim towarzyszem zgubiliśmy się, kiedy mieliśmy złudzenie, że nas ścigają. Wędrowałem sam, Pięć lat tułałem się po świecie, byłem grajkiem, subiektem, poganiaczem wołów.

— To taki twój zawód, a mieliśmy cię za inteligenta — rzekł któryś z żołnierzy

Wszyscy wybuchnęli śmiechem.

Marzycki tym razem, chcąc naprawdę okazać się inteligentem, nic nie odpowiedział.

n— Bydło rogate — odezwał się stojący na uboczu kapral — kury wam m..., a nie w wojsku służyć, dyscypliny nie znacie.

Widzicie, że tu jest porucznik i chce posłuchać opowiadania tego obywatela, a oni stale przeszkadzają. — Zobaczymy czy i w bitwie będziecie tacy zadowoleni.

Rozległ się przeciągły gwizd, a później trąbka i nawoływania służby pociągowej: wsiadać! wsiadać!

Żołnierzowi nie pilno było do tego wsiadania. Już drugi dzień stoją na tej stacji i pociąg nie może ruszyć dalej, oni też nie wyładowują ich .

Stale są w oczekiwaniu nowych rozkazów. Wszyscy już wiedzą, że jadą na wojnę, żołnierze chcieli ponosić największe trudy dla nowopowstałej Ojczyzny, a tu ani rusz, pociąg wlecze się jak żółw całą drogę, a tu już drugi dzień stoi.

Teraz jednak ruszył z miejsca. Opieszali rzucili się do wskakiwania w biegu. Ten i ów oddał strzał na wiwat, tamci śpiewali, inni grali, inni się radowali, że nareszcie ruszają — lecz krótko trwała ich radość.

Pociąg zwolnił przystanął a potym zaczął się cofać na inną linię — pod rampę

... A! a! a! — ryczeli żołnierze, zobaczywszy stojące na rampie kuchnie polowe wozy, konie.

Tam znów wózki z kaszą, mąką, tu chleb, mięso.

Sport w Piotrkowie

Dziś w niedzielę na boisku KS. Concordii, odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Kl. B. między drużynami KS Concordia Piotrków — KS. Strzelec Wolbórz.

Początek zawodów o godz. 17,30 Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

Samobójstwo wieśniaka

We wsi Grabostów gm. Bujny Szlacheckie targnął się na swe życie mieszkaniec tej wioski 52-letni Stanisław Szafrański, który w przystępie rozpaczy powiesił się w mieszkaniu korzystając z nieobecności domowników.

Przyczyny które skłoniły wieśniaka do rozpaczliwego kroku, na razie nie zostały ustalone. Zawiadomiona o tym wypadku policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Wścieklizna w powiecie piotrkowskim

Na terenie powiatu piotrkowskiego zanotowaon 3 wypadki pokąsania przez wściekłe psy.

Mianowicie we wsi Huciski gm. Woźniki wściekły pies pokąsał rolników: 30-letniego Bolesława i 27-letnią Eugenię małżonków Słoń.

Również we wsi Emilianów gm. Woźniki, wściekły pies pokąsał córkę rolników 9letnią Kazimierę Norberciak.

We wszystkich wypadkach niezwłocznie interweniował lekarz powiatowy, dzięki czemu osoby pokąsane poddane zostały zapobiegawczym szczepieniom ochronnym.

Kradzież garderoby

Nocy onegdajszej we wsi Moszczenica gm. Eogusławice nie ustaleni na razie sprawcy skradli z mieszkania Artura Połaczka różną garderobę łącznej wartości około 700 zł.

Odwołanie

W związku z otrzymanym od p. Wł. Filiszewskiego listu z dn. 26 czerwca 1937 r. jakobym miała wyrazić się, że p. Piliszewski spalił włosy, niniejszym pogłoskę tę odwołuję.

H. M.

Na interwencję prezydenta Roosevelta

zwiększono obszar państwa żydowskiego w Palestynie

WARSZAWA. Według informacji politycznego korespondenta dziennika „Star" w ostatniej chwili przed podpisaniem raportu komisji królewskiej dla Palestyny wprowadzono korzystne dla Żydów zmiany Zmiany te polegają na zwiększeniu obszaru przeznaczonego dla Żydów, dzięki czemu Jerozolima będzie miała łączność terytorialną z państwem żydowskim. Korespondent wskazuje że zmiana ta dokonana została pod wpływem interwencji prezydenta Roosevelta, działającego na prośbę amerykańskich organizacyj żydowskich Podstawę do wystąpienia prezydenta Roosevelta stanowi zapewnienie dane delegacji amerykańskiej na Konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku co do przeznaczenia całego obszaru Palestyny dla emigracji żydowskiej, wskutek czego żydzi amerykańscy ponieśli wielkie ofiary finansowe dla rozwoju gospodarczego terytorium mandatowego.

Ogłoszenia raportu komisji oczekiwać należy w połowie lipca.

Jeszcze jeden zatarg z biskupem

BERLIN 26-6 Przed izbą karną sądu okręgowego w Frankenthalu zapadł wyrok przeciwko jednemu z dziekanów diecezji w Spirze na tle jednego z jego kazań, którym uczuł się dotknięty przywódca okręgowy Zagłębia Saary Buerckel.

W czasie procesu wyszło na jaw, że biskup Spiry kierował pisma do kardynała Pacelli donosząc mu o wewnętrznej sytuacji Niemiec. Listy te dotyczyły nie tylko zagadnień wewnętrzno politycznych Niemiec, lecz podawać miał tendencyjnie złośliwe informacje o Niemczech które znajdowano następnie w „Osservatore Romano"

Prasa niemiecka bardzo obszernie publikuje przebieg rozprawy a niemieckie biura informacyjne opatrują wiadomość własnym komentarzem, w którym z oburzeniem pisze o biskupie Spiry, że „w sposób niesłychany ważył się biskup stawiać coś wyżej nieusprawiedliwione pretensje kościoła niż słuszne interesy państwa.



Ćwiczenia artyleryjskie naszych marynarzy.

Walne zebranie Związku Rezerwistów

W dniu 27 czerwca r.b. (niedziela) godz. 10 rano w pierwszym terminie i godz. 10 min. 30 w drugim terminie, b[ez] względu na ilość obecnych, odbędzie s[ię] Walne Zebranie członków Zw. Rez., K[o]ło Piotrków w lokalu własnym, przy u[l.] Piłsudskiego 48, z następującym porząd[]kiem obrad:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego
3. Odczytanie protokułu z ostat. wal[nego] zebrani[a]
4. Sprawozdanie Zarządu
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
6. Wybór Zarządu i Komisji Rewiz.
7. Wybór delegatów na Zjazd Pow. Z.R.
8. Wolne wnioski.

ZARZĄD.

A... a., a,,, bez tego to nas nie chcieli wywieźć na front. Pociąg stanął, Rozpoczęło się ładowanie.

Dowódcy opowiadali, że najpóźniej za trzy godziny odjadą.

Teraz i żołnierze zaczęli wierzyć w rychły odjazd.

Ten i ów podążył w kierunku miasta, aby załatwić jeszcze niektóre sprawunki Rońskł nie tracił fantazji. Ubrany w krótki kożuszek i w maciejówkę, opowiawał żołnierzom tak pikantne historyjki, że chłopcy pokładali się ze śmiechu.

A później groźnie spojrzał temu i owemu w oczy i zanucił swoją ulubioną piosenkę:

— Dziewczęciu dwa latka, a chłopcu rok chce się pobawić jak stary chłop...

— A nie tak, jak ty z chinkami — zwrócił się do Marzyckiego.

Chodźcie ze mną, ja funduję.

Przeszli tor i znaleźli się na peronie. „Do Warszawy — wykrzykiwał bileter— do Warszawy, proszę wychodzić"

— Dobra jest — zacierał ręce Rońskl — dobra jest.

Podszedł do jednego z pasażerów i zapytał ile kosztuje jego laska i równocześnie wyciągnął po nią rękę.

Pasażer uprzejmie podał mu laskę i oświadczył, że kupił ją za 20 koron.

— Wie pan — odezwał się doń Rońskl śliczna laska, bardzo ładna, warta więcej niż dwadzieścia koron.

Żołnierze otoczyli kołem pasażera i Rońskiego. Śmieli się z postępowania Rońskiego.

Na stację z hukiem wpadł pociąg.

Pasażer wyciągnął rękę do Rońskiego pi laskę, a ten mu:

...Dziewczęciu dwa latka, a chłopcu rok

Marzycki jednym skokiem znalazł się przed Rońskim wyrwał mu laskę i wręczył nieznajomemu.

Ten wyciągnął rękę do niego.

— Jestem Perkowski — rzekł..

— Marzycki — uścisnęli sobie dłonie.

— Marzycki, Marzy.. cki, a imię pana Zdzisław?

— Zdzisław — odrzekł trochę zdziwiony Marzycki.

Perkowski cofnął się o kilka kroków.

— Czy pan rodem nie z Piotrkowa?

— Tak.

— A czy pana nie wzięto gwałtem do wojska rosyjskiego?

— Tak — potwierdził Marzycki

Pociąg wolno zaczął ruszać.

Perkowski wskoczył na stopnie wagonu pokazywał coś rękoma, wykrzykiwał, lecz Marzycki nic z tego nie mógł zrozumieć! Koledzy otoczyli go kołem i ruszyli w kierunku miasta.

— Te, psia twoja mać — rzekł Rońskl — musisz mi za laskę zapłacić. Słyszałeś dwadzieścia koron była warta.

Daruję ci zresztą laskę, pal ją sześć, a to z tej racji, że mam wódkę. Patrzcie, chłopcy! Idziemy pić!

— Skąd ty masz wódkę? — zapytał jeden z kolegów.

— Ach, ty trepie, to myślisz, że żołnierz zawsze musi mieć pieniądze? Gwizdnij! Jak będziesz tyle w wojsku służył coja, to nie będziesz takim frajerem jak Marzycki, żeby takiemu szlagonowi oddawać patyk na stacji. Marsz za mną!

Weszli ze śmiechem do miasta.

Tu wstąpili do pierwszej napotkanej knajpy.

Obsiedli wokoło stół. Rońskl wyciągnął flachę. Uściskał ją

— Ach! przyjaciółko moja, rozgrzej nam zmarznięte kości.

— Ha, ha!... — śmieli się wszyscy. Racja, Rońskl, racja, na stacji marzniemy, szczękamy zębami.

— Ha! ha! — śmiał się Rońskl, a to was cywile, a nie wojsko. Ja się porządni[e] wyspałem w chałupie na łóżeczku, po[d] kołdrą, a dziewuszka, ha, ha! palce liza[ła] — tu przyłożył palce do ust i ucałował.

— No, kto stawia zagrychę?

— Może łapiduch? — odezwał się jede[n]

— Łapiduch! Łapiduch! Ty dajesz za kąskę.

— Mogę, mogę — położył na stole dzi[e]sięciokoronówkę.

Za chwilę pojawiła się przekąska, herb[a]ta.

Nalali do kubka wódki.

— Wasze zdrowie chłopcy — rzekł Ro[ń]ski i wychylił kieliszek do dna. Za nim pi[li] następni z tego samego naczynia, wylew[a]jąc niedopitą wódkę na podłogę.

Rońskl opowiadał anegdotki, wszys[cy] co chwilę wybuchali śmiechem i ani si[ę] spostrzegli, gdy butelka została wypró[ż]nona.

— Rońskl! Rońskl, pokaż co potrafis[z] Niech i druga butelka stanie na stonle!

— Co chamy jedne wy byście tylko pi[li] żeby wam Rońskl fundował. Wy pokażci[e] że też potraficie.

Rozkład jazdy autobusów

na stacji PIOTRKÓW

CZAS ODJAZDU || CZAS ODJAZDU

Linia Łódź—Piotrków

Z Łodzi				Z Piotrkowa			
godz. 5.40	godz. 11.00*	godz. 16 00	godz. 21.30**	godz. 8.00	godz. 12.40	godz. 18.00	godz. 22.40**
„ 7.30*	„ 13.00	„ 18.00*		„ 9.00*	„ 14.00	„ 19.30*	
„ 9.30	„ 15.00*	„ 20.00		„ 10.50*	„ 16.00*	„ 21.35	

Linia Piotrków—Przygłów—Sulejów

Z Piotrkowa				Z Sulejowa			
godz. 7.15	godz. 12.30	godz. 17.30	godz. 22 55**	godz. 7.00	godz. 11 50	godz. 17.10	godz. 22 05**
„ 9.10	„ 14.40	„ 19.40		„ 8.00	„ 13.10	„ 18.20	
„ 11.10	„ 16 30	„ 21.25		„ 9.50	„ 15 20	„ 20.30	

*) Kursują przez Wolę Kamocką, pozostałe przez Srock.
**) Kursują tylko w niedziele i święta.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak

Druk: „A. Pański, Spadk." Piotrków